



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: W cieniu Wincentego Skrzetuskiego : państwo w myśli - niekoniecznie politycznej - Leonarda Marcina Świeykowskiego

Author: Dariusz Rolnik

Citation style: Rolnik Dariusz. (2020). W cieniu Wincentego Skrzetuskiego : państwo w myśli - niekoniecznie politycznej - Leonarda Marcina Świeykowskiego. W: A. Lityński, A. Matan, M. Mikołajczyk, D. Nawrot, G. Nancka (red. nauk.), „Verus amicus rara avis est : studia poświęcone pamięci Wojciecha Organiściaka”. (S. 702-712). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

DARIUSZ ROLNIK
Uniwersytet Śląski w Katowicach

W cieniu Wincentego Skrzetuskiego Państwo w myśli – niekoniecznie politycznej – Leonarda Marcina Świejkowskiego

W drugiej połowie XVIII w. myśl o reformie czy naprawie państwa polsko-litewskiego zaprzętała umysły wielu obywateli tamtych czasów. Wojciech Organiściak swe badania poświęcił Wincentemu Skrzetuskiemu, niewątpliwie postaci znaczącej w dziejach osiemnastowiecznej myśli politycznej, wymienianej często obok Stanisława Konarskiego czy Stanisława Leszczyńskiego¹. Tworzone w tym gronie myślicieli politycznych teorie i pomysły reformy państwa polsko-litewskiego w drugiej połowie XVIII w. stawały się coraz szerzej odbierane. Wielu obywateli, chcąc dołożyć się do proponowanych rozwiązań, modyfikowało je i starało się dostosowywać je – według własnych przemyśleń – do rzeczywistości społeczno-politycznej osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej, gdyż coraz pełniejsze i powszechniejsze było przekonanie o szukaniu ratunku dla jej przetrwania. Takie działania podejmowano – z mniejszym lub większym nasileniem – po pierwszym rozbiorze, ale szczególnie ciekawe wydają się te inicjowane po upadku Konstytucji 3 maja, kiedy „zwycięzcy” stawali przed dylematem, co zrobić dalej. Decyzje dotyczące przyszłego ustroju państwa polsko-litewskiego niekoniecznie musiały zapadać w Warszawie. Warto zwrócić uwagę na te projekty targowiczian, które były tworzone w opozycji do ustaw z czasów Sejmu Czteroletniego, a *de facto* stanowiły ich mutacje. Wydaje się, że takie przykłady pokazują również, jak niewiele w latach 1791–1792 brakowało do osiągnięcia wymarzonego stanu jedności narodu. Od zawsze ową jedność uznawano za warunek pomyślności Rzeczypospolitej. W istocie mogło to być sednem problemu związanego z ustawą majową 1791 r.

¹ Por. W. ORGANIŚCIAK: *Wincentego Skrzetuskiego Prawo polityczne narodu polskiego*. Katowice 2016, s. 7–19.

Przedstawiany tu przyczynek całej tej kwestii nie wyjaśnia, pokazuje jedynie sposób myślenia o Rzeczypospolitej jednego człowieka, związanego z konfederacją targowicką i mającego zapewne pewien wpływ na tworzenie programu reformy ustrojowej państwa, który zamierzano zrealizować po zwycięstwie tego obozu. Ów człowiek – Leonard Marcin Świeykowski – był czynnym politykiem, a jego kariera polityczna, biorąc pod uwagę tylko skalę awansu: od podsędka do wojewody, robi wrażenie.

Leonard Marcin Świeykowski zrobił w Rzeczypospolitej dużą karierę – zaczął ją bez ziemi i bez tytułu, a skończył jako jeden z najmożniejszych panów kresowych (zajmował 7. miejsce w hierarchii najmożniejszych), politycznie dochodząc do godności wojewody podolskiego². Jak do tego doszło? – pytanie to wydaje się istotne w kontekście zagadnienia zawartego w tytule artykułu. Możemy wskazać kilka czynników budujących karierę L.M. Świeykowskiego. Ważną rolę odegrał związek z Lubomirskimi, ale nie klientelny, lecz raczej oparty na mechanizmie merytorycznej współpracy, wszak to on pozwolił L.M. Świeykowskiemu wejść w bliższe relacje z obozem Familii³. Z pewnością dzięki niemu znalazł się w orbicie wpływów Stanisława Augusta. Niemniej do początku lat osiemdziesiątych relacje L.M. Świeykowskiego z dworem nie były idealne, pozbawione rozdźwięków. Ta uwaga jest istotna, gdyż choć swe senatorskie godności zawdzięczał on królowi, to bynajmniej jego „pieczeniarem” nigdy nie był⁴. Owszem, chyba utożsamiał się z jego programem politycznym, ukierunkowanym na wzmocnienie władzy centralnej, lecz bynajmniej nie chodziło mu o to, by król miał władzę, nigdy bezkrytycznie też nie akceptował decyzji królewskich – uznawał je wówczas, gdy podmiotem takiego działania królewskiego było dobro narodu, przy czym jego definicja „narodu” bynajmniej nie była republikańska, gdyż dla niego naród to zbiór obywateli, którzy płacą podatki, i tylko ci mogą mieć prawa polityczne. Już ta zasada przez niego głoszona stawiała go w istocie poza ideologią propagandowo krzewioną przez targowicę. Natomiast jego projekt reformy ustroju Rzeczypospolitej, przesłany Stanisławowi Szczęsnemu Potockiemu⁵, wręcz powinien skłaniać do usunięcia go z szeregów konfederacji targowickiej i zaliczenia go do grona zwolenników ustawy majowej.

L.M. Świeykowski wychodził z republikańskiego założenia – będącego podstawą wszelkich jego rozważań politycznych – że całość obrazu Rzeczypospolitej zależy od woli narodu, bo w nim jest położona cała władza, i dopiero od niego, od jego woli, zależy cała reszta. L.M. Świeykowski jakkolwiek nigdy spójnego

² Por. D. ROLNIK: *Leonarda Marcina Świeykowskiego (1721–1793) ostatniego wojewody podolskiego życie codzienne i publiczne oraz jego myśli o Rzeczypospolitej*. Katowice 2016, s. 8, 26, 144.

³ Por. *ibidem*, s. 355–422.

⁴ Por. *ibidem*, s. 423–460.

⁵ Por. *ibidem*, s. 579–609. Por. też o innych projektach targowickich J. ŁOJEK: *Dzieje zdrajcy*. Katowice 1988, s. 199–200; E. ROSTWOROWSKI: *Olizar (Olizar Wolczkiewicz) Leonard*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. 23. Wrocław 1978, s. 816–819.

projektu ustroju państwa polsko-litewskiego nie przedstawił, to jednak stopniowo budował w listach do swych synów Michała i Jan Nepomucena⁶ oraz w swych myślach „opusculach”, gdzie konstruował pewne części ustroju Rzeczypospolitej⁷. Skąd brały się jego pomysły, tego, niestety, nie wiemy, możemy jedynie przypuszczać, że znał dzieło Wincentego Skrzetuskiego *Prawo polityczne narodu polskiego* i dzieła innych myślicieli politycznych⁸. Konfrontował je ze słabościami ustroju, w którym sam funkcjonował, i na takiej podstawie formułował swoje myśli.

Ostatni wojewoda podolski uznał, że podstawą wszelkiej pomyślności Rzeczypospolitej jest upodmiotowienie narodu, będącego źródłem prawa, władzy, oraz że także on jest jej egzekutorem, czuwającym nad sprawiedliwością w państwie, król bowiem jest tylko jego emanacją. Dla L.M. Świeykowskiego naród to jednak nie tylko szlachta, ale ci, którzy płacą podatki. Jego zdaniem opłacenie podatków upoważniało do posiadania praw politycznych. Nigdzie nie określał, czy ma to być szlachcic, czy mieszczanin. Dla niego wycena była prosta – jeśli płacisz 2 tys. złp podatku 10 grosza, to możesz zostać posłem⁹, jeśli płacisz 1 tys. złp, to możesz zostać deputatem¹⁰. W ustawie majowej z 1791 r. również pojawił się cenzus majątkowy, dopuszczający do praw politycznych – określono go w wysokości 100 złp podatku 10 grosza¹¹. L.M. Świeykowski był negatywnie nastawiony zarówno do gołoty szlacheckiej, jak i do magnatów, szedł więc dalej i odważniej w kwalifikacji narodu politycznego niż W. Skrzetuski, który konsekwentnie uznawał za takowe kryterium posiadanie szlachectwa¹². Płacenie podatków załatwiało – w myśli L.M. Świeykowskiego – wiele kwestii, stanowiło bowiem, jego zdaniem, obiektywne kryterium i podstawę sprawiedliwości, która leży u podstaw organizacji całego państwa. Kto ile płaci, tyle ma wpływu na władzę i tyle korzyści – postulował. Województwo, które więcej oddaje podatków, ma więcej posłów i mniej wojska musi utrzymać u siebie na leżach¹³.

⁶ Korespondencja ta znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej [dalej: BJ], rkps 5971; rękopis ten zawiera korespondencje Świeykowskich.

⁷ Por. Biblioteka PAN w Kórniku [dalej: BK], rkps 1188, k. 4, [L.M. Świeykowski] *Mentita est iniquitas sibi.*; BK, rkps 1188, k. 7, [L.M. Świeykowski] *Myśli obywatelskie nad ustanowieniem formy rządu republikańskiego*; BK, rkps 1188, k. 9, [L.M. Świeykowski] *Zdanie Katona o wolności Rzeczypospolitej i o cnotach politycznych.*

⁸ Por. D. ROLNIK: *Leonarda Marcina Świeykowskiego...*, s. 52–53. L.M. Świeykowski miał sporą bibliotekę. Kupował do niej wszelkie nowości „polityczne”.

⁹ BK, rkps 1188, k. 7, [L.M. Świeykowski] *Myśli obywatelskie nad ustanowieniem formy rządu republikańskiego.*

¹⁰ *Ibidem.* Cenzus majątkowy miał obowiązywać także przy staraniu się o sęstwo ziemskie – 500 pln podatku rocznego.

¹¹ Por. *Ustawa rządowa. Prawo uchwalone dnia 3 maja roku 1791. Seymiki. Prawo uchwalone dnia 24 marca 1791.* Warszawa [1791]. [Kórnik 1985], s. 37–38.

¹² Por. W. ORGANIŚCIAK: *Wincentego Skrzetuskiego Prawo polityczne...*, s. 115.

¹³ Por. BK, rkps 1188, k. 6–7v, [L.M. Świeykowski] *Myśli obywatelskie nad ustanowieniem formy rządu republikańskiego*; BJ, rkps 5971, k. 507–507v, L.M. Świeykowski do J.N. i M. Świeykowskich, [b.m.] 15 IX 1792.

Odmienne od W. Skrzetuskiego widział też L.M. Świeykowski rolę króla w Rzeczypospolitej. Na tę różnicę ewidentnie wpłynęła postawa Stanisława Augusta na Sejmie Wielkim, a przede wszystkim w dniu 3 maja. Dla ostatniego wojewody podolskiego był to zamach królewski na wolności szlacheckie i dążenie króla do despotyzmu¹⁴. Winił za to również obywatele, którzy stając się „nikczemnym gminem”, pozwolili na takie działania, toteż powinni zostać za to ukarani¹⁵. Być może dlatego upierał się L.M. Świeykowski przy cenzusie majątkowym dla tych, którzy chcieli czynnie uczestniczyć w życiu publicznym. Stanowiło to dla niego gwarancję niezależności od łask królewskich. Król był dla niego tylko reprezentantem Rzeczypospolitej, bez jakiegokolwiek władzy, ale z należnym mu szacunkiem i honorem¹⁶. Naród miał prawo dopominania się o wolność – było to jego „przyrodzone człowieczeństwo” prawo, mógł zatem w każdej chwili wystąpić przeciw królowi¹⁷. Takie podejście L.M. Świeykowskiego miało źródła w jego wręcz nienawiści do „despotyzmu”, będącego „większym daleko złem niżeli bydz może bezrządność”¹⁸. Był przeciwny monarchii „sukcesjonalnej”, tak jak naród, który swą wolę wyraził w instrukcjach poselskich w 1790 r.¹⁹. W koncepcji L.M. Świeykowskiego władza króla w państwie polsko-litewskim powinna zostać ograniczona do minimum. Nigdy jednak ostatni wojewoda podolski nie wypowiedział się za likwidacją tej „instytucji”. Wydaje się, że zgadzał się ze stwierdzeniem Tomasza Aleksandrowicza: „król zawsze potrzebny, y bez niego w kraiu obejść się nie można”²⁰. To wszak była opinia dominująca wówczas w państwie polsko-litewskim. Jak pisał Wojciech Organiściak: „[król] był uważany za ucieleśnienie majestatu Rzeczypospolitej”²¹. W koncepcji L.M. Świeykowskiego król miał być we wszystkim podległy narodowi i zależny od niego. Król i obywatele

¹⁴ Por. BK, rkps 1188, k. 9, [L.M. Świeykowski] Zdanie Katona o wolności Rzeczypospolitej i o cnotach politycznych; Biblioteka Czartoryskich [dalej: BCz.], rkps 2779, s. 117a, NN do Stanisława Augusta, [b.d.m.].

¹⁵ BK, rkps 1188, k. 9, [L.M. Świeykowski] Zdanie Katona o wolności Rzeczypospolitej i o cnotach politycznych.

¹⁶ Por. BJ, rkps 5971, k. 518, L.M. Świeykowski do synów, [b.m.] 30 XI 1792. L.M. Świeykowski pisał: „Zawsze w Polsce jeden tylko król nie miał sobie równego”. Godność królewską stale miał – mimo wszystko – w najwyższym uszanowaniu. Zdarzyło mu się twierdzić, że król został oszukany, dlatego zgrzeszył. Uczynili to jego politycy oraz poseł pruski w Warszawie G. Lucchesini. Por. BK, rkps 1188, k. 3, [L.M. Świeykowski] Mentita est iniquitas sibi.

¹⁷ BK, rkps 1188, k. 9, [L.M. Świeykowski] Zdanie Katona o wolności Rzeczypospolitej i o cnotach politycznych.

¹⁸ Ibidem, k. 9–9v.

¹⁹ Por. BK, rkps 1188, k. 1–2, [Protestacja przeciwko Konstytucji 3 maja i akces do konfederacji targowickiej], 2 VII 1792; BK, rkps 1188, k. 3v, Mentita est iniquitas sibi. Por. też BK, rkps 1188, k. 9v–10, Zdanie Katona o wolności Rzeczypospolitej i o cnotach politycznych.

²⁰ Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Sanguszków, Teki arabskie, rkps 312/13, s. 203, [Tomasz] Aleksandrowicz do [Anieli z Ledóchowskich] Sanguszkowej, starościny krzemienieckiej, Warszawa 2 VII 1783.

²¹ Por. W. ORGANIŚCIAK: *Wincentego Skrzetuskiego Prawo polityczne...*, s. 119.

mieli być wierni narodowi²². Król nie może być odrębnym stanem, bo te są tylko dwa: „senatorski y rycerski” – konkludował L.M. Świeykowski, a to, że „konstytucje były pisane pod imieniem królewskim, nie czyniły przeto króla osobnym stanem, ale go tylko okazywały byźdź pierwszą głową od stanów obraną”²³. Król nie mógł mieć dostępu do skarbu publicznego ani nie mógł mieć władzy – podobnie jak hetmani – nad wojskiem, byłoby to bowiem narzędziem mogącym służyć despotyzmowi²⁴. Władze nad tymi sektorami miały sprawować wieloosobowe komisje, podejmujące decyzje większością głosów²⁵.

W. Skrzetuski jakkolwiek daleki był od dawania królowi silnej władzy, widział w nim ideologiczny fundament trwania Rzeczypospolitej. Według niego król był pierwszym z trzech stanów. Dlatego opowiadał się za władzą dziedzicznym²⁶. Uważał, że wystarczającym zabezpieczeniem przed jego potencjalnym despotyzmem będzie prawo do wypowiedzania posłuszeństwa²⁷. Zakresu władzy króla dokładnie nie precyzował, ale w jego rękach pozostawiał zwoływanie sejmów i przewodzenie rządowi – Radzie Nieustającej, choć król miał podlegać jej postanowieniom²⁸. W. Skrzetuski nie obawiał się oddać pod władzę króla armii²⁹. Była to inna – co należy uwzględnić w czynionych tu porównaniach – zaledwie kilkunastotysięczna armia, natomiast L.M. Świeykowski brał pod uwagę prawie 100-tysięczne wojsko. „Uczony pijar” pozostawiał w rękach królewskich prawo wyboru i nominacji senatorskich³⁰, co było nie do przyjęcia dla L.M. Świeykowskiego, który chciał, by urzędy te dostawały się obywatelom w drodze elekcji na

²² BK, rkps 1188, k. 1–2, [Protestacja przeciwko Konstytucji 3 maja i akces do konfederacji targowickiej], 2 VII 1792. Por. też BK, rkps 1188, k. 3, [L.M. Świeykowski] *Mentita est iniquitas sibi*.

²³ BK, rkps 1188, k. 5, [L.M. Świeykowski] *Myśli obywatelskie nad ustanowieniem formy rządu republikańskiego*, a to jeżeli Rzeczypospolita ma mieć królów wolnie przez siebie obieranych. Według L.M. Świeykowskiego stany to „tylko oddzielnie między sobą rozumiane województwa, ziemie, i powiaty złożone z biskupów, wojewodów, kasztelanów, urzędników ziemskich, osób sędziowskich i szlachty. Każde województwo oddzielnie brane było i jest stanem, a wraz złączone zwane są stanami”. Argumentował, że konstytucje sejmów konwokacyjnych – bez królów przecież – były zawsze ważne, a obywatele ponadto w każdej chwili mogli uznać, że nie chcą mieć królów. Król jako stan pojawił się dopiero w prawach kardynalnych w 1768 r. Ten błąd – uważał – należało teraz naprawić.

²⁴ L.M. Świeykowski nie miał wątpliwości: BK, rkps 1188, k. 9v, 10, [L.M. Świeykowski] *Zdanie Katona o wolności Rzeczypospolitej i o cnotach politycznych*. Pisał tu m.in.: „Skarb kraju mocy jednego i rozrządzeniu powierzony służy do stwarzania sobie swojej partji” oraz „siły powszechnie złożone w ręku jednego stać się mogą instrumentem despotyzmu”.

²⁵ BJ, rkps 5971, k. 507v, 510, L.M. Świeykowski do J.N. i M. Świeykowskich, [b.m.] 15 IX 1792, [Kołodno] 28 IX 1792. W kwestii ograniczenia roli hetmanów w wojsku używał przewrotnego argumentu, a mianowicie twierdził, że Katarzyna II też chyba nie chciała, by hetmani wrócili do swej dawnej władzy nad wojskiem.

²⁶ Por. W. ORGANIŚCIAK: *Wincentego Skrzetuskiego Prawo polityczne...*, s. 117, 126.

²⁷ Por. *ibidem*, s. 120.

²⁸ Por. *ibidem*, s. 126–127, 129.

²⁹ Por. *ibidem*, s. 119.

³⁰ Por. *ibidem*, s. 133–134.

sejmikach³¹ i by przestały być dożywotnie³². Zdecydowanie bliżsi byli L.M. Świeykowski i W. Skrzetuski w kwestii innej prerogatywy królewskiej, a mianowicie dystrybucji królewszczyzn i starostw – tę obaj proponowali zlikwidować poprzez ich sprzedaż. Dla W. Skrzetuskiego były one zbędne, wszak obywatel nie służył dla nagrody, lecz miał działać bezinteresownie³³. Proponował je dawać w 50-letnie dzierżawy poprzez licytację³⁴. Tym torem poszedł także L.M. Świeykowski, choć raczej korzystał przy tym z doświadczeń Sejmu Czteroletniego, a nie dzieła W. Skrzetuskiego. L.M. Świeykowski jako dobry gospodarz i czynny polityk przygotował swój projekt dokładnie, starając się zabezpieczyć proces licytacji przed nieuczciwością. Kluczem do tego miały być uczciwie przeprowadzone lustracje królewszczyzn i starostw. Przewidywał, że zlicytowane majątki przejdą nie w dzierżawę, ale staną się własnością prywatną³⁵.

Władzę wykonawczą W. Skrzetuski powierzał Radzie Nieustającej, a L.M. Świeykowski – Straży Praw. Oba te ciała składały się z 36 członków, w obu na czele usytuowany był król³⁶. W tej części dotyczącej władzy wykonawczej, wydaje się, że L.M. Świeykowski mógł posiłkować się dziełem W. Skrzetuskiego. Obaj podobnie poddawali te rządowe instytucje kontroli sejmu – sądowi sejmowemu. Wszyscy zasiadający w tych gremiach mieli otrzymywać pensje, te jednak – zdaniem L.M. Świeykowskiego – miały być brane „według proporcji czasu swojego bawienia w Straży”³⁷. Nie różnili się też obaj reformatorzy w przypisywanych rządowi kompetencjach³⁸ – dla obu najistotniejsze było zabezpieczenie

³¹ BK, rkps 1188, k. 6–7, [L.M. Świeykowski] Myśli obywatelskie nad ustanowieniem formy rządu republikańskiego. Kandydat na senatora musiał się wykazać odbyciem trzech funkcji poselskich i jednej deputackiej.

³² BK, rkps 1188, k. 9v, [L.M. Świeykowski] Zdanie Katona o wolności Rzeczypospolitej i o cnotach politycznych.

³³ Por. W. ORGANIŚCIAK: *Wincentego Skrzetuskiego Prawo polityczne...*, s. 358.

³⁴ Por. ibidem, s. 361.

³⁵ BK, rkps 1188, k. 8, [L.M. Świeykowski] Myśli obywatelskie nad ustanowieniem formy rządu republikańskiego. L.M. Świeykowski opisywał też przypadki, gdy zgłosił się na licytację tylko jeden kupiec. Wówczas wyznaczano kolejne terminy. Gdyby ktoś nie wywiązał się z płacenia podatków, to utraciłby dobra, które wróciłyby do komisji skarbowej i na ponowną licytację. Ta sama procedura obowiązywała wtedy, kiedy nabywca nie płacił za nie w terminie. Dodatkowym zyskiem pozbycia się królewszczyzn i starostw miała być likwidacja sądu referendarskiego.

³⁶ Por. W. ORGANIŚCIAK: *Wincentego Skrzetuskiego Prawo polityczne...*, s. 209–210; BK, rkps 1188, k. 5v, [L.M. Świeykowski] Myśli obywatelskie nad ustanowieniem formy rządu republikańskiego. L.M. Świeykowski nie wykluczał przywrócenia Rady Nieustającej. Uważał, że sama jej idea była dobra, natomiast wadę stanowiło złe nią kierowanie, za co odpowiedzialność ponosił Stanisław August. Por. BJ, rkps 5971, k. 507–507v, L.M. Świeykowski do synów, [b.m.] 15 IX 1792.

³⁷ Por. BK, rkps 1188, k. 5v, [L.M. Świeykowski] Myśli obywatelskie nad ustanowieniem formy rządu republikańskiego; W. ORGANIŚCIAK: *Wincentego Skrzetuskiego Prawo polityczne...*, s. 210–211.

³⁸ Por. W. ORGANIŚCIAK: *Wincentego Skrzetuskiego Prawo polityczne...*, s. 212–216; D. ROLNIK: *Leonarda Marcina Świeykowskiego...*, s. 593–593. L.M. Świeykowski godził się – z postanowień szczegółowych – by rząd przy wykonywaniu swych obowiązków miał prawo do korzystania z pomocy wojskowej, natomiast odmawiał rządowi prawa do wysyłania posłów za granicę i zawierania

Rzeczypospolitej przed bezrządnością. L.M. Świeykowski – mimo niechęci do reform Sejmu Czteroletniego – zostawiał w ramach władz wykonawczych komisje cywilno-wojskowe i z myślą o ułatwieniu obywatelom „sprawiedliwości” zwiększał ich prerogatywy, aby mogły wydawać drobniejsze „dekreta między cywilnymi a wojskowymi”, natomiast kontrolę nad ich działalnością powierzał sejmikom³⁹. Dla L.M. Świeykowskiego komisje cywilno-wojskowe miały być równieź szkołą posługi publicznej zastępując w tym wymiarze – jego zdaniem – bezproduktywnych dotąd urzędników ziemskich⁴⁰.

Najważniejsza w państwie miała być – w koncepcji L.M. Świeykowskiego – władza prawodawcza, należąca do dwuizbowego sejmu, będącego istną świątynią wolności⁴¹. Dwie izby sejmowe – w mniemaniu L.M. Świeykowskiego – miały składać się na jeden stan rycerski⁴². Tylko on miał być prawodawczy. Izba poselska wspólnie z senatem miała radzić. Aby prace szły sprawnie, „która by materia w izbie poselskiej jednomyślnością decydowana była, już by senat nie miał mocy, ani sposobności przeciwienia się”, natomiast „któryby projekt większą [tylko] liczbą votów” w izbie poselskiej był decydowany, wymagałby również przegłosowania w senacie. O tym, czy projekt stanie się prawem, miała decydować liczba głosów, liczonych łącznie w obu izbach – „większą liczbą okazujące formowałyby decyzją. Gdyby wyniknęła równość, król by decydował”, w przypadku jego nieobecności „pierwszy in ordine prezydujący”⁴³. W ten sposób ostatni wojewoda podolski zęgnął się z liberum veto, podobnie jak wcześniej uczynił to W. Skrzetuski⁴⁴. Inaczej wszak postrzegał relacje obu izb – stawał po stronie izby poselskiej nie tak, jak W. Skrzetuski, który uważał, że role sejmu i senatu powinny być równe⁴⁵. W projekcie L.M. Świeykowskiego znalazł się także zapis przywra-

traktatów międzynarodowych. Por. BK, rkps 1188, k. 5v, [L.M. Świeykowski] Myśli obywatelskie nad ustanowieniem formy rządu republikańskiego.

³⁹ Por. BK, rkps 1188, k. 7–7v, [L.M. Świeykowski] Myśli obywatelskie nad ustanowieniem formy rządu republikańskiego; BJ, rkps 5971, k. 507–507v, L.M. Świeykowski do J.N. i M. Świeykowskich, [b.m.] 15 IX 1792.

⁴⁰ BK, rkps 1188, k. 7, [L.M. Świeykowski] Myśli obywatelskie nad ustanowieniem formy rządu republikańskiego. L.M. Świeykowski uwzględnił również przypadki, co należy zrobić, gdy któryś z urzędników ziemskich umrze. Ibidem, k. 7v.

⁴¹ BK, rkps 1188, k. 7v, 9, [L.M. Świeykowski] Myśli obywatelskie nad ustanowieniem formy rządu republikańskiego; BK, rkps 1188, k. 9v, [L.M. Świeykowski] Zdanie Katona o wolności Rzeczypospolitej i o cnotach politycznych. Stwierdzenie, że władza należy do narodu, znalazło się także w pismach W. Skrzetusiego. Por. W. ORGANIŚCIAK: *Wincentego Skrzetuskiego Prawo polityczne...*, s. 156.

⁴² Według L.M. Świeykowskiego: „Rzeczpospolitą prawodawczą składają tylko województwa, ziemie i powiaty, a w tych senatorowie i rycerstwo, szlachta ziemianie, dzielące się na dwie izby[:] senatorską i poselską”. BK, rkps 1188, k. 5, [L.M. Świeykowski] Myśli obywatelskie nad ustanowieniem formy rządu republikańskiego.

⁴³ Ibidem, k. 7v.

⁴⁴ Por. W. ORGANIŚCIAK: *Wincentego Skrzetuskiego Prawo polityczne...*, s. 177–178.

⁴⁵ Por. ibidem, s. 147, 153.

cający przysięgi posłów na instrukcje⁴⁶ – to miało jeszcze skuteczniej ograniczyć możliwości oddziaływania politycznego króla. Taka regulacja wraz z odjęciem królowi prerogatywy powoływania senatorów praktycznie minimalizowałaby jego znaczenie polityczne, zresztą król nie musiał – według L.M. Świeykowskiego – uczestniczyć w obradach sejmu, tego zaś W. Skrzetuski sobie nie wyobrażał, jakkolwiek w kwestii obowiązywania instrukcji poselskich myślał podobnie jak później L.M. Świeykowski⁴⁷.

Natomiast mniej radykalny był W. Skrzetuski w kwestii wyborów posłów i prawa do głosu na sejmikach. Dopuszczał do sejmikowania gołotę, wszak tu jego stanowisko nie było precyzyjne, co zauważał W. Organiściak⁴⁸. L.M. Świeykowski – zajmując postawę w tym względzie bardziej zasadniczą – problem sejmików zaczynał od zalecenia sprawdzenia nobilitacji obywateli i stanu ich posiadania majątkowego⁴⁹. Wprowadzał także i tu cenzus majątkowy: „ci tylko wotować mają, którzy nie mniej jak złotych dziesięć podatek roczny dziesiątego grosza opłacają, a zastawnicy ci tylko, którzy za swojego Iuristatora dziedzica z gruntu sobie zastawnego nie mniej, jak złotych sto płacą, i zaraz potrzeba by ostrzec, jeśliby sam dziedzic, który zastawił [ziemie] obecnie na sejmiku znajdowałby się, a innego w tym województwie nie miał dziedzictwa, z którego by nie mniej jak złotych dziesięć płacił, takowy ma się wstrzymać od wotowania”, póki zastawionej wcześniej ziemi nie wykupi⁵⁰. Później L.M. Świeykowski tłumaczył, że prawo to nikomu nie zamyka drogi do udziału w życiu publicznym kraju, tylko skłania do starania się, aby ów wyznaczony próg podatku – z pożytkiem dla obywateli i dla Rzeczypospolitej – przekroczyć⁵¹. Usunięcie gołoty z obrad sejmikowych sprawy – przekonywał – że przewagę na sejmikach nie siłą będzie się zdobywało, a więc uniknie się tumultów⁵². L.M. Świeykowski odsuwał więc gołotę od praw politycznych, tak jak zrobili to ustawodawcy Sejmu Wielkiego. Był przy tym jesz-

⁴⁶ Por. BJ, rkps 5971, k. 507, L.M. Świeykowski do synów, [b.m.] 15 IX 1792; BCz., rkps 3815, s. 296, Michał Świeykowski do ojca L.M. Świeykowskiego, Warszawa 11 II 1791. Instrukcje L.M. Świeykowski traktował bardzo poważnie – miały być układane „nie po stancjach, ale w miejscach sejmików, w obecności sejmikujących”, wszyscy sejmikujący mieli je podpisać, a wybrani posłowie zaprzysiąc, za ich niedotrzymanie poseł miał być pozbawiony praw publicznych na zawsze. Por. BK, rkps 1188, k. 7v, [L.M. Świeykowski] Myśli obywatelskie nad ustanowieniem formy rządu republikańskiego.

⁴⁷ Por. W. ORGANIŚCIAK: *Wincentego Skrzetuskiego prawo polityczne...*, s. 157, 159, 197–200.

⁴⁸ Por. *ibidem*, s. 188–191.

⁴⁹ BK, rkps 1188, k. 8, [L.M. Świeykowski] Myśli obywatelskie nad ustanowieniem formy rządu republikańskiego. L.M. Świeykowski przypominał, że „Księgi ziemiańskie” funkcjonują w województwie braclawskim już od sejmu konwokacyjnego w 1764 r. i są bardzo przydatne. Por. *ibidem*. 8v. W 1764 r. na sejmie konwokacyjnym L.M. Świeykowski przypuszczalnie był jednym z pomysłodawców takiej procedury.

⁵⁰ BK, rkps 1188, k. 8, [L.M. Świeykowski] Myśli obywatelskie nad ustanowieniem formy rządu republikańskiego; por. *ibidem*, k. 6v.

⁵¹ *Ibidem*, k. 6v, 8.

⁵² *Ibidem*, k. 8.

cze surowszy, bo w tym gronie umieścił dzierżawców i arendarzy dóbr ziemskich oraz nowo nobilitowanych, a także tych, którzy dobra dopiero co kupili⁵³. Tego problemu W. Skrzetuski chyba nie czuł, toteż go w swych rozważaniach pomijał⁵⁴.

Na czele sejmiku skonstruowanego przez L.M. Świeykowskiego miał stać – wybierany spośród zgłoszonych kandydatów, większością i w tajnym głosowaniu – marszałek. Do momentu jego elekcji sejmikiem miał zawiadywać najwyższą rangą urzędnik⁵⁵. L.M. Świeykowski chciał wprowadzić jeszcze jedną rewolucyjną zmianę – sugerował mianowicie zmniejszenie liczby sejmików według zasady: jedno województwo, jeden sejmik⁵⁶. Na takich sejmikach dokonywać się miały elekcje wojewodów i kasztelanów, a wybierać ich mieli tylko ci, którzy płacili podatki⁵⁷. Łamał także L.M. Świeykowski stary obyczaj następstwa urzędów – tych najwyższych senatorskich oraz podkomorzych i chorążych. Uważał, że to zależeć powinno od woli obywateli. Tylko przy niższych urzędach awanse miały następować zgodnie z zasadą „ordine, czyli gradatim”⁵⁸. Ostatni w „reestrze” urzędników ziemskich miał być wybierany „z pomiędzy [!] nie urzędników”⁵⁹. Nowo kreowanych urzędników nikt nie musiałby zatwierdzać. Król byłby tylko informowany o elekcjach. Nowy urzędnik musiałby uiścić jedynie stosowne opłaty za urząd – opłatę stempla⁶⁰.

Władza sądownicza stanowiła ostatni element projektu reform ustrojowych Rzeczypospolitej, którym zajął się L.M. Świeykowski. W tej części był on mało oryginalny. Poza wstępem, w którym proponował powołanie sądu „do ukarania autorów spisku warszawskiego jako ojczyzny nieprzyjaciół i zdrajców”, czyli tych, którzy doprowadzili do uchwalenia Konstytucji 3 maja, wymieniał, a raczej powtarzał kierowane wobec nich zarzuty, łącząc w jednym oskarżeniu – dążenie do despotyzmu⁶¹. Ów postulowany sąd miał być bardziej narzędziem gry politycznej niż stałym elementem ustroju sądowniczego w państwie polsko-litewskim. W tej przestrzeni interesował L.M. Świeykowskiego tylko Trybunał Koronny, a ściślej – utworzenie trzeciego trybunału w Koronie dla „prowincji ruskiej”⁶².

⁵³ Ibidem, k. 8.

⁵⁴ Por. W. ORGANIŚCIAK: *Wincentego Skrzetuskiego Prawo polityczne...*, s. 189–190.

⁵⁵ Por. BJ, rkps 5971, k. 507, L.M. Świeykowski do J.N. i M. Świeykowskich, [b.m.] 15 IX 1792; BK, rkps 1188, k. 7, [L.M. Świeykowski] Myśli obywatelskie nad ustanowieniem formy rządu republikańskiego.

⁵⁶ BK, rkps 1188, k. 7, [L.M. Świeykowski] Myśli obywatelskie nad ustanowieniem formy rządu republikańskiego.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Ibidem.

⁶¹ Ibidem, k. 7, 9v, 10.

⁶² Por. BJ, rkps 5971, k. 507, L.M. Świeykowski do synów, 15 IX 1792; BK, rkps 1188, k.7v–8v; [L.M. Świeykowski] Myśli obywatelskie nad ustanowieniem formy rządu republikańskiego. Trybunał w Koronie miał mieć – według L.M. Świeykowskiego – trzy odsłony: pierwszą w Piotrkowie,

Sama idea nie była nowa, mówiono o niej od co najmniej 1720 r.⁶³, a później pomysł „wydzielenia” trybunału dla ziem ruskich pojawiał się często⁶⁴. Z pewnością L.M. Świeykowski nie zgadzał się z tezą, że trybunały są tylko „karnawalami”⁶⁵. Tę kwestię traktował poważnie. W sferze ustroju sądownictwa Rzeczypospolitej nie wniósł nowych pomysłów, choć był przecież praktykiem. Szerokością spojrzenia na sądy Rzeczypospolitej znacznie ustępował W. Skrzetuskiemu, który odnosił się w swym *Prawie politycznym* do ich wszystkich rodzajów⁶⁶.

W swoich myślach o Rzeczypospolitej do innych istotnych kwestii pozaustrojowych L.M. Świeykowski odnosił się zdecydowanie w mniejszym stopniu. Wobec reform społecznych był powściągliwy. Odpowiadał mu stan sprzed Sejmu Wielkiego. Uważał, że skarbem jest szlachectwo, dlatego nakazywał pilnować nobilitacji, ale nie zamykał do niego drogi nikomu. Uwzględnił zatem nobilitacje za zasługi oraz – chociaż może nie tak bezpośrednio – za płacenie podatków. Szanował mieszczan i chłopów, jednak z prawami dla nich był ostrożny. Twierdził, że należy zachować władzę obywatela nad włościanami, co wynikało ze sposobu pojmowania przez niego świętego prawa własności – cudzego poddanego trzeba wszak zawsze oddać, każdy ma „wolność odzyskania poddanego”, natomiast ten, kto takiego chłopą osadza na własnej ziemi, powinien być karany⁶⁷. Karany miał być nie chłop, ale obywatel, choć praktyka w kwestii podejścia do włościanina idącego na „słobodę” była przecież różna⁶⁸. Myśli L.M. Świeykowskiego różniły się w wielu kwestiach od tego, co proponował W. Skrzetuski. Wydaje się, że różnice wynikały z innych doświadczeń. „Uczony pijar” był teoretykiem, z kolei ostatni wojewoda podolski – praktykiem, w ostatnim okresie swego życia szczególnie mocno uwikłanym w politykę, co skutkowało wręcz jego chorobliwą antykrólewskością. Sądzić również można, że różne czasy, w których powstawały analizowane projekty reform Rzeczypospolitej, wpływały na różnice w spojrzeniu obu reformatorów na problemy państwa polsko-litewskiego.

W proponowanych przez wojewodę podolskiego rozwiązaniach dla ustroju Rzeczypospolitej pierwszoplanową rolę odgrywała zamożna szlachta, mająca za-

drugą w Lublinie, a trzecią w Łucku albo w Krzemieńcu, albo w Żytomierzu. Wówczas będzie – uzasadniał – „prędsza” sprawiedliwość.

⁶³ Por. W. BEDNARUK: *Trybunał Koronny. Szlachecki sąd najwyższy w latach 1578–1794*. Lublin 2008, s. 89–90, 103–104.

⁶⁴ Por. J. MICHAŁSKI: *Studia nad reformą sądownictwa i prawa sądowego w XVIII wieku*. T. 1. Wrocław–Warszawa 1958, s. 120; W. BEDNARUK: *Trybunał Koronny...*, s. 95–96. L.M. Świeykowski z taką ideą zgłaszał się do Stanisława Augusta w latach 1782–1783, gdy był marszałkiem trybunału. Por. BCz., rkps 688, s. 771–772, L.M. Świeykowski do NN [Jana Kickiego?], Lublin 14 XII 1782.

⁶⁵ Por. J.I. KRASZEWSKI: *Polska w czasie trzech rozbiorów 1772–1799. Studja do historii ducha i obyczaju*. T. 3. Warszawa 1903, s. 34.

⁶⁶ Por. W. ORGANIŚCIAK: *Wincentego Skrzetuskiego Prawo polityczne...*, s. 425–493.

⁶⁷ BK, rkps 1276, k. 115v, Wypis z Xsiąg grodzkich Zamku Łuckiego, Oblata laudum sejmiku poselskiego województwa wołyńskiego, [22 VIII 1780].

⁶⁸ D. ROLNIK: *Leonarda Marcina Świeykowskiego...*, s. 149–235.

pewnione najważniejsze miejsce w państwie. Nie zależało mu na przywracaniu głosu gołocie. Zwracanie uwagi na wysokość płaconych podatków świadczyło o tym, że L.M. Świeykowski odchodził – być może nieświadomie – od podziałów stanowych na rzecz opierania się w życiu publicznym na cenzusie majątkowym, czyli na zasadzie przyjętej przez Stanisława Augusta i prawodawców w czasie Sejmu Wielkiego. Wydaje się, że płacenie podatków w pewnym momencie stało się swoistą fobią L.M. Świeykowskiego. W porównaniu z pomysłami W. Skrzetuskiego zawartymi w *Prawie politycznym narodu polskiego* koncepcje i postulaty L.M. Świeykowskiego są dużo bardziej radykalne. Wyraźnie widać, że powstawały one w innych warunkach i w innej sytuacji Rzeczypospolitej – *nomen omen* projekt W. Skrzetuskiego powstał po pierwszym rozbiórce, a L.M. Świeykowskiego tuż przed drugim rozbiorem.